ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 21—24 (Ogólnego zbioru 230—233). Sosnowiec, 15 grudnia 1930 r. Rok X.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Warszawska 22. Telefon 3-02. Skrz. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Koleżanki i Koledzy!

Znowu rok minął.

Posrebrzyły się niektóre skronie, pochyliły znużone pracą barki. Przetrwaliśmy znów jeden rok, który nie dla wszystkich okazał się dobrym. Niejednemu z Was przyniósł zmartwienia i troski pomnożył, niejeden bez żalu go żegna, bo nie wiążą się z nim żadne radosne wspomnienia.

Rok ubiegły nie spełnił wszystkich naszych planów i dążeń.

Dlatego z nadchodzącym Nowym Rokiem życzymy Wam, aby się urzeczywistnił tak bardzo dla Rzeszy Pracowniczej upragniony postulat w postaci uznania organizacyj i ich przedstawicielstwa, by pracownik wreszcie poczuł się równorzędnym czynnikiem w społeczeństwie naszem, a nie pozostawał jak dotąd poza nawiasem, nie będąc dopuszczonym do głosu w sprawach, które stanowią o jego i jego rodziny egzystencji.

Gdy się przy najskromniejszej choćby zbierzemy wieczerzy i łamiąc się opłatkiem wzajemne sobie składać będziemy życzenia, nie zapominajmy również i o naszym przyszłym Domu Związkowym. Postanówmy sobie niezłomnie wznieść go w Roku Nowym, aby się stał twierdzą naszej myśli i naszej siły, i byśmy w nim mogli w Noc Wigilijną ugościć tych wszystkich Kolegów, którzy w tym roku wieczór ten w smutku i odosobnieniu spędzać będą.

ZARZĄD ZWIĄZKU
i REDAKCJA „ZWIĄZKOWCA POLSKIEGO".

NASZ NAJWAŻNIEJSZY POSTULAT.

Rok bieżący był dla pracowników umysłowych niezwykle ciężkim, był, bez przesady rzec można, rokiem klęski. Życie nam biegło w tym roku pod znakiem niepewności jutra, wśród trosk i zmagań się z twardym losem, widmo redukcji i wynikającego z niej bezrobocia, unosiło się nad naszemi głowami jak jastrząb drapieżny, który coraz to spadał w dół i godził śmiertelnie dziobem w upatrzoną ofiarę. Praca, ten największy nasz skarb narodowy, którą nasza Konstytucja określa w art. 102 jako główną podstawę bogactwa Rzeczypospolitej, — ta praca, umysłowa zwłaszcza, zeszła niestety do rzędu wartości poślednich, bo ją zaczyna wypychać maszyna z jednej a organizacja pracy z drugiej strony, albowiem zaczyna się traktować pracownika jak tę właśnie maszynę, której wystarczy trochę pary i oleju, aby mogła dobrze funkcjonować. Ustawodawstwo nasze, chroniące pracę, jest bezsprzecznie w porównaniu nawet z najwięcej postępowymi państwami bardzo szeroko rozbudowane. Pracownik jest zabezpieczony na wypadek choroby, niezdolności do pracy wskutek wypadku czy zaniku sił na starość, może przez wypoczynek urlopowy zbierać nowe siły do pracy, ma zasiłek pieniężny na wypadek braku zatrudnienia, ale niema dotąd jeszcze lekarstwa na pozbawienie go możności pracy, możności zarobkowania celem zapewnienia sobie i rodzinie przynajmniej stałej wegetacji! Cóż się bowiem dzieje z pracownikiem, który pozbawiony pracy, nie korzysta już z zapomogi bezrobocia? Dawniej, gdyby pracownik mógł korzystać przez 6 wzgl. 9 miesięcy z dobrodziejstwa zasiłku, jaki wprowadził dekret o ubezpieczeniu prac. umysł., nie byłoby obawy o niego, albowiem w tym czasie bezwątpienia znalazłby pracę. Dawniej nie znaliśmy słowa „redukcja". Pracownik, o ile opuszczał posadę, to przeważnie dlatego, aby ją zmienić na lepszą! W dzisiejszych warunkach niema mowy o znalezieniu posady nawet gorszej. Nie potrzeba wzamian za zredukowanego innego pracownika, bo ten, który pozostał, będzie musiał pracować za siebie i za drugiego z obawy przed podobnym losem, jaki spotkał kolegę! **My, jako związek zawodowy, broniący praw pracowników członków naszych, musimy dopominać się o zatamowanie dalszych redukcyj i o zabezpieczenie tych pracowników, którzy, przez pozbawienie ich pracy w bieżącym okresie, są skazani na śmierć głodową!** Pracodawcy są tak bezwzględni w stosunku do bezrobotnych, że w ślad za wypowiedzeniem pracy albo nawet równocześnie z niem wydają polecenie opróżnienia mieszkania służbowego. A więc wyrzucają go poprostu na bruk! A przecież niejeden z tych pracowników bez przerwy 30 lub 40 lat pracował u tego kapitalisty i przysparzał mu swą pracą zysków! Ponieważ jednak postarzał się ten pracownik i stracił siły, więc wyrzuca się go na śmietnik, jak stary rupieć, jak rozbity garnek!! Nie sposób zaprzeczyć ogromu krzywdy, jaka dotyka tych nieszczęśliwych. Pozostają bez żadnego zabezpieczenia, bez środków do życia i bez nadziei uzyskania jakiejkolwiek pracy! Jakie spustoszenie uczyniła wśród pracowników umysłowych obecnie szalejąca redukcja niechaj posłużą cyfry. I tak na terenie naszego Związku pozostaje bez pracy w:

Brzeszczach	8
Chrzanowie	36
Czechowicach	4
Częstochowie	14
Dąbrowie	21
Grodźcu	3
Jaworznie	14
Libiążu	4
Myszkowie	11
Niemcach	7
Olkuszu	60
Ostrowcu Kiel.	16
Podrosi	7
Porębie	20
Saturnie	1
Sierszy	4
Stąporkowie	3
Sosnowcu	100
Szczakowie	1
Trzebini	10
Wierbce	28
Zawierciu	44
Razem	416

Cyfry te nawet nieostateczne same mówią za siebie! **Dlatego uważamy, że najważniejszym naszym postulatem jest obecnie przyjście z pomocą bezrobotnym kolegom.** Ze swej strony będziemy czynili wszelkie wysiłki, aby zapoczątkowana przez nas doraźna akcja zapomogowa zmieniła się w stały podatek, który dobrowolnie na siebie nałożyć musimy, choćby w postaci najskromniejszych datków. Odmówimy sobie jakiejś drobnej przyjemności, jednego papierosa dziennie lub jednej szklaneczki czarnej kawy miesięcznie i tę oszczędność złożymy w kasie oddziałowej. Nie są to wielkie ofiary, na poszczególnego członka może przeciętnie **20 groszy miesięcznie!** Do akcji tej należy włączyć i niezrzeszonych, którym także nie możemy odmówić pomocy, o ile zgłoszą w najbliższym czasie przystąpienie do naszej organizacji. Zrobimy to co leży w naszej mocy.

Zaś do czynników miarodajnych i do przedstawicieli świata pracy, którzy obecnie zasiadają w Sejmie i Senacie zwracamy się z gorącym apelem. Nie dajcie ginąć obywatelom którzy muszą być mimo swej woli ciężarem społeczeństwa, bo dla nich zabrakło pracy! Dlatego musimy się dopominać, aby na najbliższy porządek obrad sejmowych umieszczono sprawę bezrobocia, jako największą bolączkę naszą!

Każdy dobry Związkowiec powinien pozyskać dla organizacji przynajmniej jednego nowego członka!

W związku z tem zagadnieniem domagamy się:

1) wydania zakazu wzgl. ograniczenia pracy w godzinach nadliczbowych do minimum podyktowanego uzasadnioną koniecznością,
2) zakazu sprzedawania i dzielenia urlopów wypoczynkowych,
3) skrócenia czasu pracy do 7 godzin dla pracowników biurowych,
4) usunięcia obcokrajowców, albowiem nie momożemy zrozumieć, ażeby nie można było cudzoziemca zastąpić fachową siłą krajową i polską,
5) przyśpieszenia nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu, **a w szczególności tych postanowień, które regulują kwestję bezrobocia.**

Praktyka życiowa wykazała, że dotychczasowy okres zasiłkowy na wypadek braku pracy 6- wzgl. 9-miesięczny jest za krótki i winien być przedłużony. Znaczne nadwyżki w dziale funduszów bezrobocia uzasadniają możliwość przeprowadzenia tych zmian. Proponujemy zatem, aby zasadniczo:

6) **okres zasiłkowy wynosił 12 miesięcy** z tem, że Zakłady, pod warunkiem osiągnięcia przez ubezpieczonego odpowiedniej ilości miesięcy składkowych, będą mogły w razie istnienia ogólnego przesilenia gospodarczego lub też w pewnej gałęzi produkcji czy wymiany, przedłużyć okres zasiłkowy o dalszych 6 miesięcy.

Ponieważ zaś bezrobocie dotyka przeważnie pracowników starszych, którzy po wyczerpaniu zapomogi nie mają żadnych dochodów, ani też z powodu podeszłego wieku możności znalezienia pracy, przeto domagamy się, aby:

7) **pracownikom po ukończeniu 55 lat życia przysługiwała zapomoga na cały czas pozostawania bez zajęcia,** o ile nie korzystają z renty niezdolności.

Na całym terenie Rz. P. jedynie dzielnica górnośląska posiada ustawę odziedziczoną po zaborcach, która stanowi hamulec przy zwalnianiu pracowników, jakoteż ogranicza samowolę pracodawcy przy wyborze, którego pracownika można pozbawić chleba, aby go równocześnie nie skazywać na głód i niedostatek. Ustawa ta powołała na terenie G. Śląska t. zw. **rady zakładowe,** które stanowią przedstawicielstwo pracowników i rozpatrują wszelkie sprawy sporne, wynikłe ze stosunku najmu pracy. Dzięki tej ustawie zostało bezrobocie na G. Śląsku opanowane i, jak nam z bratniego związku donoszą, redukcje pracowników umysłowych systematycznie się zmniejszają.

Toteż **domagamy się rozciągnięcia powyższej ustawy o radach zakładowych na całą Rz. Polską,** bo stanowi dla nas jedyną ostoję przy dzisiejszej klęsce bezrobocia i wypełniłaby lukę w ustawodawstwie ochronnem pracy, która, jak głosi Konstytucja, pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa. **K. O.**

NA POŻEGNANIE.

Opuszczając Zagłębie Dąbrowskie po czteroletniej pracy na stanowisku Generalnego Sekretarza Związku, chcę w kilku słowach pożegnać się z ogółem członków naszej organizacji.

Naszej, bo bynajmniej nie mam zamiaru zrywania z nią swych więzów organizacyjnych, bo na terenie stolicy spodziewam się mieć możność dalszej pracy dla wspólnej sprawy, a przedewszystkiem chcę reprezentować na terenie stolicy w pracowniczym ruchu zawodowym interesy pracownika południowej i zachodniej połaci kraju, najbardziej uprzemysłowionej.

Organizacja nasza w ciągu lat ostatnich znacznie wzrosła w siły i znaczenie, rozbudowując zarówno swój aparat wewnętrzny i doskonaląc go, jak i rozszerzając swe wpływy na dalszych terenach.

Wysuwając się na czoło ruchu zawodowego pracowników umysłowych, Związek nasz miał zwiększone obowiązki w stosunku do całości ruchu pracowniczego. Obowiązkom tym, rzec mogę śmiało, sprostał na całej linji. Dowodem tego jest w pierwszym rzędzie doniosły fakt konsolidacji pracowniczego ruchu zawodowego, zmierzający do scalenia wszystkich istniejących central, a mianowicie pierwszy krok uczyniony w tym kierunku przez połączenie Federacji Zw. Zaw. Prac. Umysł. i Polskiej Konfederacji Prac. Umysł.

Idąc po drodze dotychczas wytkniętej, Związek niewątpliwie osiągnie dalszy, świetny rozwój.

W miarę wzrostu znaczenia, w miarę rozwoju agend związkowych, wzrastają obowiązki poszczególnych działaczy związkowych, wzrastają również obowiązki ogółu członków.

Nie można sądzić, że Zarządy Oddziałów podołają swym zadaniom, jeżeli członkowie nie będą współdziałali z nimi w każdym wypadku. Nie można spodziewać się, aby Zarząd Główny mógł zadowolić wszystkie wymagania bez najściślejszego i najbardziej efektywnego współdziałania wszystkich Zarządów Oddziałów.

Nie można spodziewać się, aby Sekretarjat Generalny zadośćuczynił wszystkim, wzrastającym z dnia na dzień, potrzebom Związku bez wydatnej współpracy całego składu Zarządu.

Konieczność sharmonizowana wszystkich wysiłków ujawnia się przedewszystkiem w obecnym momencie, kiedy na tle ogólnoświatowego kryzysu ekonomicznego wzrasta i w Polsce bezrobocie, kiedy jednak kosztem zwalniania długoletnich i wysłużonych pracowników konserwuje się nadmierne pobory nielicznych dygnitarzy przemysłu, przeważnie nie spełniających żadnej produktywnej roli w przedsiębiorstwach.

Z drugiej strony widzimy zalew Polski przez falangi cudzoziemskich pracowników bez żadnych specjalnych kwalifikacyj fachowych. Zmusza nas to do przedsięwzięcia kategorycznych kroków w tym kierunku, aby w okresie szalejącego bezrobocia ukrócono samowolę cudzoziemskich kapitalistów, którzy z krzywdą polskiego inteligenta zapełniają swe przedsiębiorstwa w Polsce cudzoziemskim balastem.

Stoimy w przededniu nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i w tym kierunku dokonaliśmy olbrzymiej pracy przez przygotowanie szczegółowych tez, dotyczących tej nowelizacji. Reforma sądownictwa pracy oczekuje również swej kolei. Wkrótce załatwiona być musi nagła konieczność państwowa przez wprowadzenie w życie przepisów prawnych o umowach zbiorowych i rozjemstwie w zbiorowych zatargach pracy. Zwłaszcza ostatnie dwie ustawy olbrzymio rozszerzą zadania i liczebność pracowniczych związków zawodowych.

Osiągnięcie wszystkich tych rezultatów wymaga od nas wzmożonej pracy i tem większej koordynacji wysiłków.

Nie możemy czekać, dopóki ten czy inny przepis prawny zostanie nam podarowany, musimy sami stwarzać konieczność reformy społecznej drogą odpowiedniej propagandy, drogą wzmacniania tempa życia związkowego.

Przechodząc do pracy na terenie stolicy, czynię to z otuchą w sercu i bez troski, ponieważ wierzę, iż władze naczelne naszej organizacji całkowicie podołają swym zwiększonym zadaniom.

Wiktor Kościński.

OD ZARZĄDU.

Z dniem 1 listopada 1930 roku kolega Wiktor Kościński opuścił stanowisko Generalnego Sekretarza, a na jego miejsce Zarząd powołał kolegę Kazimierza Ostrowskiego, b. długoletniego wiceprezesa Oddziału w Trzebini.

Zmiana na stanowisku Generalnego Sekretarza bezwątpienia przynosi pewne zmiany w ogólnych pracach związkowych.

W okresie naszej pracy byliśmy już czterokrotnie tego świadkami, a nie odmawiając zasług żadnemu z szanownych byłych poprzednich sekretarzy, stwierdzić musimy, że w okresie pracy kol. W. Kościńskiego Związek zdobył wiele z upragnionych korzyści, dla których przez cały czas swej egzystencji nie szczędził swych prac i wysiłków.

Zważywszy na ustrój naszej organizacji, prace Zarządu i członków Związku muszą być tak podzielone, by żadna zmiana czy to na stanowisku Sekretarza Generalnego, czy Prezesa Zarządu, nie wytwarzała nigdy braków, mogących przynieść uszczerbek Związkowi.

To też obecnie, choć trudno przychodzi Zarządowi pogodzić się z ustąpieniem kol. W. Kościńskiego, jednak, znając zapał do pracy kolegi K. Ostrowskiego, jak również i ofiarność wszystkich członków, Zarząd wierzy niezłomnie, że nie tylko utrzymamy dotychczasowy rozwój i zdobycze socjalne, lecz przy wspólnych wysiłkach doprowadzimy je do najwyższego rozkwitu.

WSZYSCY DO PRACY!

Przeglądając sprawozdanie z pierwszych zaczątków naszej zawodowej pracy z 1917 roku, trudno powstrzymać się od wyrażenia uznania dla tych, którzy nie tylko do dziś pozostają niewzruszenie w szeregach Związku, lecz z całem umiłowaniem idei związkowej nie szczędzą swej ofiarnej pracy, w głębokiem zrozumieniu doniosłych jej rezultatów.

Pomimo, że pierwsze nasze szeregi znacznie przerzedły wobec śmierci jednych, opieszałości, bądź sobkostwa drugich, jednak, zawdzięczając pracy ideowych siewców, szeregi nasze stale wzrastały, by dojść do dzisiejszej potęgi.

Z jakąż więc dumą spoglądamy na swój dorobek, z jakąż radością szczycimy się naszą samopomocą koleżeńską, bo wszak nikt nie śmie nam przeczyć, że to co posiadamy — zawdzięczamy sami sobie.

Jak doniosłą jest praca nasza, służyć może przypomnienie, że do chwili powstania związków zawodowych znaliśmy się zaledwie i to z konieczności przy warsztatach naszej codziennej pracy, rzadko w pracy społecznej, nie troszcząc się bynajmniej losem jeden drugiego, a co ważniejsze, żyliśmy bez troski o jutro, całkowicie zdani na łaskę i niełaskę naszych pracodawców.

Wszechświatowa wojna, a z nią zbliżający się dzień uzyskania niepodległej Ojczyzny pobudziły dopiero rzesze pracowników umysłowych do obmyślenia sposobów obrony swych warunków pracy, a przez stworzenie odpowiedzialnych za swe poczynania związków zawodowych do dania tym rzeszom gwarancji uczciwej, stałej i planowej obrony.

Dziwi nas wielce, że powstanie związków zawodowych nie przez wszystkich naszych pracodawców przyjęte było z należytem uznaniem i zrozumieniem.

To też byliśmy i niestety jesteśmy jeszcze czasem świadkami prześladowania zorganizowanych kolegów, a otaczania zbyt troskliwą opieką uchylających się od współpracy z nami.

Lecz uczciwy i należycie rozumiejący swoją rolę pracownik zniósł i zniesie wszelkie upokorzenia, gdyż zdaje sobie całkowicie sprawę, że niema zwycięstw bez ofiar.

Zawiodły wszelkie rachuby naszych przeciwników — rozbicia naszej solidarności. Nie pomogły żadne awanse, żadne dymisje, a nawet hasła poszczególnych partyj politycznych, gdyż pracownik pozostał wierny swym własnym hasłom: „w organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski“.

Trzymając wysoko ponad wszystko swój sztandar związkowy, nasi przywódcy nie tylko, że sami pozostali nieugięcie mu wierni, lecz dbali i dbają, by i ogół zrzeszonych w niczem nie uchybił jego znaczeniu.

Ta szczera, ideowa i pełna zapału praca naszych zorganizowanych kolegów przyczyniła się do wysunięcia naszej placówki na jedno z najprzedniejszych miejsc w ogólnym ruchu zawodowym.

Karty historji trzynastoletniej naszej zawodowej pracy bezstronnie mówią o naszych skutecznych zabiegach nad poprawą bytu zorganizowanych członków, o naszych inicjatywach i udziale we wszelkich pracach z dziedziny ustawodawstwa socjalnego, o doniosłej i tak pożytecznej akcji w sprawie scalenia ogólnozawodowego ruchu pracowniczego Rzeczypospolitej Polskiej i o wielu, wielu pracach, mających pierwszorzędne znaczenie dla rzesz pracowniczych.

Tylko ślepy, bądź człowiek złej woli nie dostrzega korzyści, płynących ze wspólnej naszej pracy, z naszej ofiarności i bezgranicznego umiłowania idei związkowej.

Czy jednak wszyscy jednako pracę tę miłujemy i należnie ją spełniamy? O tem również karty historji naszego Związku nieco wspominają, przyznając jednym większe, drugim mniejsze zasługi.

Zapisane nie da się wymazać! Chcąc, by nowe karty rozpoczynającej się czternastoletniej egzystencji naszej organizacji nie posiadały zbyt wiele braków, należy nam wszystkim zabrać się z całym zapałem do nowej pracy, którą nam własny interes dyktuje.

Pracy tej nie brak. Spojrzyjcie wokół siebie, a przekonacie się, że wielu jest jeszcze kolegów, nie należących do naszej rodziny pracowniczej, wielu jest takich, którzy zaniedbują najelementarniejszy swój obowiązek płacenia regularnie składek, a są przecież i tacy, którzy w dzisiejszych jeszcze czasach ośmielają się twierdzić, że Związek nic nie robi.

Do tych zbliżcie się, do tych przemówcie i pouczcie ich o obowiązkach względem placówki, której potrzebę odczuwać powinien każdy uświadomiony, inteligentny pracownik.

Trzynaście lat pracy pozostawiliśmy poza sobą. Te trzynaście lat ciężkiej i odpowiedzialnej pracy niech służą nam przykładem, jak nadal pracować, myśleć, czuć i rozumować, by naszemu Związkowi nie uszczuplić nic z posiadanych zaszczytów, lecz przysporzyć mu nowych wawrzynów, umożliwiając mu tem nadal zajmowanie zaszczytnego miejsca pośród bratnich organizacyj.

Włodzimierski.

—o—

W miarę rozwoju życia związkowego i ustawodawstwa społecznego jakoteż w łączności z obecnem przesileniem gospodarczem niezmiernie wzrosły agendy Związku.

To też celem podziału prac, które dotychczas ciążyły tylko na barkach kilku jednostek w prezydjum, powołano do życia szereg komisyj, odpowiadających głównym problemom naszego życia organizacyjnego.

I tak wchodzą w skład komisji

organizacyjno-propagandowej . .	kol. kol. Józef Larysz, Kazimierz Levittoux, Antoni Ornowski, Bronisław Strzałkowski.
dla spraw ustawodawstwa socjalnego	kol. kol. Adam Cieślikowski, Edward Mikułowski, Jan Pieczyński,
dla spraw gospodarki społecznej . . .	kol. kol. Henryk Radecki, Edward Szczepanik, Maksymiljan Wolf.
dla spraw bezrobocia i pośrednictwa pracy	kol. kol. Kazimierz Lisowski, Stanisław Kasprzyk, Jerzy Radziszewski, Robert Refler.
dla spraw sądowych	kol. kol. Henryk Kiełkowski, Jan Kossek, Bronisław Strzałkowski.
dla spraw budowy domu	kol. kol. Jan Kossek, Antoni Ornowski, Bronisław Strzałkowski.
redakcyjnej	kol. kol. Adam Cieślikowski, Kazimierz Lisowski, Edward Mikułowski.

Do komisyj powyższych wchodzą z urzędu prezes Zarządu Głównego i sekretarz jeneralny Związku. Skład komisyj może być powiększony w drodze kooptacji.

Należy wyrazić nadzieję, że przy wspólnych wysiłkach wszystkich chętnych do pracy członków, organizacja nasza, ogarniając coraz to nowe zagadnienia, stanie się wzorem dla innych.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

NIEMCE.

Dnia 12 października b. r. Oddział Niemce obchodził uroczystość poświęcenia sztandaru.

Na uroczystość tę przybyli delegaci wszystkich Oddziałów Zagłębia, z Ostrowca nad Kamienną, z Trzebini, oraz przedstawiciele Głównego Zarządu w osobach kol. kol. Grunwalda, Kosska, Hermanowskiego i Sekr. Jen. kol. Kościńskiego.

Licznie zgromadzeni członkowie i goście udali się w pochodzie do kościoła na Kazimierzu, gdzie ks. Krzyżanowski wygłosił okolicznościowe bardzo podniosłe kazanie, a ks. Jurczyński dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

Rodzicami chrzestnymi byli: Prezes P. Z. Z. P. P. i H. kol. Grunwald z p. Zygmańską, kol. Henryk Radecki z p. Levittoux i kol. Tuora z p. Stelmachową.

Po nabożeństwie zebrani udali się w pochodzie z rozwiniętymi sztandarami przy dźwiękach wyśmienitej orkiestry Warszawskiego Tow. pod kierunkiem kapelmistrza p. P. Milewskiego do klubu na Niemcach, gdzie przed gmachem miejscowej resursy dokonano wspólnej fotografji, poczem przystąpiono do uroczystości wbijania gwoździ pamiątkowych i okolicznościowych przemówień.

Pierwszy przemawiał kol. Zygmański, prezes Oddziału Niemce, który w serdecznych słowach podkreślił znaczenie uroczystości i nawoływał członków Oddziału do brania licznego udziału we wszelkich uroczystościach, w których sztandar

związkowy będzie reprezentowany. Oddając sztandar chorążemu kol. Frąckiewiczowi wezwał go do złożenia ślubowania, a ten w krótkich, lecz mocnych słowach przyrzekł mu wiernie po wsze czasy służyć.

Następnie prezes Zarządu Głównego kol. Grunwald w przemówieniu swojem podkreślił, że dzisiejsza podniosła uroczystość jest uroczystością nie tylko Oddziału Niemce, lecz całego Związku, czego dowodem są liczne delegacje i wszystkie związkowe sztandary. Wspominając o pracach poszczególnych Oddziałów zaznaczył, że prace Oddziału Niemce zawsze wyróżniały się swą intensywnością i zrozumieniem zadań Związku i życzyćby sobie należało, by Oddział ten przodował zawsze w wyścigu pracy.

Przemówienie kol. Kościńskiego o znaczeniu sztandaru i zadaniach Związku spotkało się z żywymi oklaskami zgromadzonych.

Następni mówcy, kol. kol. Eski, Levittoux i Tasiński składali w imieniu swoich Oddziałów życzenia pomyślnego dalszego rozwoju Oddziału, przyrzekając jednocześnie swoją pomoc we wszelkich podejmowanych przez Oddział akcjach zawodowych.



Po zakończeniu pierwszej części uroczystości, obecni udali się do górnej sali resursy na wspólny obiad, w czasie którego wygłoszone były liczne przemówienia, wywołując na sali bardzo serdeczny nastrój.

Szczególnie rzęsiście oklaskiwane były przemówienia, wyliczające zasługi prac Głównego Zarządu, w imieniu którego kol. Grunwald przyrzekł nie tylko strzedz zdobytych już ustaw socjalnych lecz walczyć bez wytchnienia o dalsze, których brak tak wielki odczuwają jeszcze liczne rzesze pracowników umysłowych.

Kol. Grunwald w imieniu wszystkich zgromadzonych delegatów złożył na ręce prezesa kol. Zygmańskiego miłe i serdeczne podziękowania dla tych wszystkich kolegów, którzy w tej czy innej mierze przyczynili się do tak wspaniałej i niezapomnianej uroczystości.

ZAWIERCIE.

Zarząd Zawierciańskiego Oddziału P. Z. Z. P. P. i H., pragnąc stale być w ścisłym kontakcie z członkami Oddziału i o wszystkich zamierzeniach swoich informować członków, jak również korzystać z ich rad i wskazówek, a mając wiele nagromadzonego materjału w postaci uchwał i projektów ze swych tygodniowych posiedzeń, dotyczących prac na najbliższą przyszłość, zwołał na

dzień 28 września r. b. miesięczne zebranie członków. Zebranie to odbyło się w lokalu łaskawie udzielonym przez Firmę E. Erbe, w obecności delegatów z Częstochowy, Myszkowa i Poręby oraz zaproszonych gości z Zawiercia, w ogólnej ilości 90 osób.

Porządek obrad obejmował 9 punktów, a mianowicie:

1. Kursy rysunków technicznych. 2. Pomoc gospodarcza zrzeszonych. 3. Wieczory dyskusyjne i towarzyskie. 4. XIV Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. 5. Wpływ psychotechniczny na wydajność Pracy. 6. Dalszy los ofiar na „Dom własny". 7. Wznowienie obrad Sekcji Buchalterów. 8. Celowość pracy Komitetów Grupowych. 9. Wolne wnioski i zapytania.

Zagajając zebranie, prezes Oddziału kol. K. Levittoux, streścił cel i zadanie dzisiejszego zebrania, powitał w serdecznych słowach gości, delegatów, członków Oddziału i przybyłego na zebranie Sekretarza Jeneralnego kol. W. Kościńskiego, którego zaprosił na przewodniczącego, zaś na asesorów kol. kol. Agneża, T. Dzikiewicza i Orzechowską i na sekretarza kol. J. Tomczykiewicza, poczem — z głębokim żalem i wzruszeniem wspomniał o śmierci jednego z gorliwych rzeczników naszych spraw związkowych ś. p. kol. Tollasa z Katowic, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie. Na pogrzebie ś. p. kol. Tollasa brali udział delegaci Oddziału wraz ze sztandarem

Przewodniczący udziela głosu kol. E. Mielczarskiemu, który uzasadnia potrzebę stworzenia kursów rysunków technicznych dla dobra młodszych kolegów, pracujących w dziale technicznym. W dyskusji na ten temat zabierali głos kol. kol. Herman, Myszkowski, Figura oraz Puklicki. Zebrani zaakceptowali powziętą myśl i poprosili kol. K. Figurę o prowadzenie rzeczonych kursów.

Z kolei zabrał głos kol. T. Myszkowski i w obszernym referacie wyjaśnił ideę spółdzielczości, skreślił fazy jej rozwoju i trudności, z jakiemi walczyć musiała dla uzyskania prawa obywatelstwa. Nadmienił jednak, że do prowadzenia spółdzielni należy przystąpić z większym kapitałem, o który w dzisiejszych warunkach jest bardzo trudno. W sprawie tej zabierali głos koledzy W. Kościński, Herman i Rakowski, poczem przystąpiono do głosowania, które dało następujący wynik: za spółdzielnią wypowiedziało się 52 osoby przeciw 15 osób, zaś 8 osób wstrzymało się od głosowania.

Następnie kol. S. Czapliński w swem przemówieniu podniósł konieczność wprowadzenia — szczególniej w porze zimowej — wieczorów dyskusyjnych i towarzyskich. Głównym celem wieczorów tych — według słów referenta — byłoby przedewszystkiem przygotowanie przyszłych rzeczników spraw związkowych. Pożyteczność tych wieczorów potwierdził kol. L. Małachowski, poczem — na wniosek kol. K. Levittoux — zebrani jednogłośnie przyjęli tę myśl, prosząc jednocześnie referenta o wprowadzenie wieczorów tych w życie.

Prawdziwą przyjemność zgotował zebranym, zaproszony przez Zarząd Oddziału Sekretarz Jeneralny kol. W. Kościński przez wygłoszenie ze zwykłą sobie swadą referatu o XIV Międzynarodowej Konferencji Pracy wyjaśniając, że sprawa uzyskania 7-o godzinnego dnia pracy dla pracowników biurowych jest b. trudną, albowiem natrafia na opór ze strony delegatów innych rządów. W końcu referent gorąco nawołuje do tworzenia silnej organizacji zawodowej, gdyż tylko liczebnie silni, możemy ubiegać się o przyznanie należnych nam praw.

Zebrani podziękowali kol. W. Kościńskiemu hucznemi oklaskami.

Następnie kol. T. Dzikiewicz przypomniał kolegom o przyjętych na siebie zobowiązaniach w postaci podpisanych deklaracyj na fundusz budowy „Domu Własnego" i stwierdził, że wielu kolegów nie wpłaciło dotychczas ani jednej raty, co naturalnie paraliżuje projekty i uchwały samych kolegów.

Prezes kol. K. Levittoux, w zastępstwie nieobecnego kol. Fidali, zakomunikował zebranym, iż obrady Sekcji Buchalterów zostają wznowione, poczem, zwracając się do Komitetów Grupowych— wskazał na potrzebę częstszego zbierania się członków dla omawiania spraw bieżących odnośnych Grup, gdyż Komitety te są najlepszym łącznikiem kolegów Oddziału z Zarządem.

W dalszym ciągu swego przemówienia kol. Prezes pouczał zebranych, jak mają postępować przy opuszczaniu zajmowanych posad, wspomniał o niepunktualnych opłatach rat zaciągniętych pożyczek, na czem cierpią koledzy, ubiegający się o pożyczki.

Podziękowawszy kolegom za wygłoszone referaty, kol. Levittoux, kończąc swe przemówienie zakomunikował zebranym o ustąpieniu Sekretarza Jeneralnego kol. W. Kościńskiego, który z dniem 1 listopada b. r. wyjeżdża do Warszawy, gdzie obejmuje stanowisko w Ministerstwie Skarbu.

Kol. W. Kościński ze wzruszeniem oświadcza, że nigdy nie zapomni serdecznej i koleżeńskiej życzliwości, jaką go darzono przez cały czas pracy w Związku i zapewnia, że wysiłki swoje — choć zdala — zawsze będzie kierował dla dobra i rozwoju umiłowanej przez siebie placówki.

Zebrani serdecznie pożegnali kol. W. Kościńskiego, życząc mu najlepszego powodzenia w jego nowej pracy.

Na tem posiedzenie o godz. 19-ej ukończono.

Pamiętaj, że każda godzina nadliczbowa opóźnia możność uzyskania pracy dla kolegów bezrobotnych!

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE.

Ważne dla kolegów bezrobotnych.

(Dokończenie art. „Z ostatniej chwili", umieszczonego w Nr. 11—14 „Związkowca Polskiego" z dnia 31 lipca 1930 roku).

Jeżeli pracownik nie może przedłożyć zaświadczenia z powodu odmowy lub zwlekania pracodawcy, winien to zgłosić we właściwej Kasie Chorych, a ta ze swej strony winna poczynić przewidziane w rozporządzeniu kroki.

W każdym razie może pracownik w inny sposób udowodnić dane w miejsce brakującego zaświadczenia.

Bezrobotny winien, celem uzyskania zasiłku za osoby pozostające na jego utrzymaniu, dołączyć zaświadczenie o stanie rodzinnym, w którym muszą być szczegółowo wymienione te osoby, a w szczególności żona, dzieci poniżej lat 18 lub powyżej tej granicy wieku, które uczęszczają na studja lub też są niezdolne do zarobkowania, wskutek przyczyn powstałych przed 18-ym rokiem życia.

Zaświadczenie takie wydają bezpłatnie urzędy gminne w gminach wiejskich zaś w miastach rządcy lub właściciele domów wzgl. biura meldunkowe. Podpisy właścicieli lub rządców muszą być potwierdzone przez władzę policyjną.

Dla zgłaszania roszczenia o zasiłek bezrobocia jest właściwą Kasa Chorych miejsca zamieszkania (niekoniecznie miejsca zatrudnienia). Stanowi to ułatwienie dla tych pracowników, którzy po opuszczeniu miejsca pracy zmieniają miejsce pobytu.

Decyzję o przyznaniu świadczenia na wypadek braku pracy przesyła pracownikowi Zarząd Zakł. Ubezp. za pośrednictwem Kasy Chorych.

Jeżeli pracownik, mający na utrzymaniu rodzinę, nie może z jakichkolwiek względów przedłożyć odrazu wszystkich dokumentów, uzasadniających prawo do zasiłku rodzinnego, prawo dodatkowego złożenia trwa przez okres 6 miesięcy od dnia doręczenia decyzji Zakładu i w tych wypadkach Zakład Ubezpieczeń przyznaje uzupełnienie świadczeń na podstawie złożonych dodatkowo dokumentów. Postanowienie to jest dla pracownika korzystne o tyle, że może zgłosić odrazu roszczenie o zapomogę bez narażania się, przez starania o inne dokumenty, na utratę prawa do zasiłku wskutek opóźnionego zgłoszenia. W myśl bowiem art. 47 dekretu ubezpieczeniowego prawo do zasiłku bezrobocia rozpoczyna się od dnia utraty zajęcia, o ile zgłoszenie tego roszczenia nastąpiło w sposób przepisany w ciągu miesiąca od dnia utraty zajęcia, w przeciwnym zaś razie — od pierwszego dnia tego miesiąca kalendarzowego, w którym zgłoszenie nastąpiło.

Pośrednictwo pracy.

Urzędy pośrednictwa pracy wzgl. instytucje rejestrujące mają obowiązek pośredniczenia w uzyskaniu posady przez pracownika bezrobotnego tak z urzędu wzgl. na skutek zgłoszenia się samego zainteresowanego. Zapośredniczenie może mieć oczywiście tylko wtedy miejsce, o ila urząd rozporządza **odpowiedniemi** dla pracownika wolnemi posadami.

W wypadku twierdzącym urząd wydaje wzgl. wysyła pracownikowi kartę polecającą do pracodawcy, a zatrzymuje legitymację poszukującego pracy. O wyniku pośrednictwa jest obowiązany pracownik zawiadomić urząd w ciągu **dni trzech** od chwili otrzymania karty. Przy tej sposobności przytaczamy brzmienie art. 19 dekretu ubezpieczeniowego: Zajęcie uważa się za nieodpowiednie: 1) jeżeli wynagrodzenie jest niższe lub warunki pracy są gorsze, niż stosowane ogólnie w miejscu nowego zatrudnienia; 2) jeżeli przedsiębiorstwo, w którem zaproponowano zajęcie, objęte jest zatargiem gospodarczym. Również aktualnem w tym wypadku jest postanowienie art. 50 p. 5) i 6) a mianowicie, że świadczenia z powodu braku pracy wstrzymuje się na trzy miesiace, jeżeli ubezpieczony nie przyjął odpowiedniego zajęcia, zaś na 1 miesiąc, jeżeli ubezpieczony przekracza przepisy o kontroli, a w razie ponownego przekroczenia na 3 miesiące.

Rejestracja.

Celem zachowania prawa do zasiłków bezrobocia winien pracownik zgłaszać się 2 razy w miesiącu w instytucji rejestrującej do kontroli, a to w połowie i w końcu każdego miesiąca. Instytucją taką może być albo Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy lub też zastępczo Kasy Chorych lub Urzędy Gminne. Przy zgłaszaniu się z końcem miesiąca otrzymuje pracownik zaświadczenie o pozostawaniu bez zajęcia, na podstawie którego następuje wypłata zapomogi bezrobocia. Instytucją upoważnioną do wypłaty jest zasadniczo właściwa Kasa Chorych. Aby się nie narazić na wstrzymanie zasiłku winien pracownik przestrzegać przepisów kontroli, zaś w razie przeszkody niezwłocznie po jej ustaniu zaniedbanie to usprawiedliwić.

Wypłata zasiłku następuje z dołu z końcem miesiąca.

Obowiązek zgłaszania wszelkich zmian dotyczących stanu osobistego, rodzinnego i miejsca zamieszkania.

O wszelkich zmianach, które mogą mieć wpływ na wymiar zasiłku winien pracownik niezwłocznie zawiadomić Zakład Ubezpieczeń za pośrednictwem właściwej Kasy Chorych. Odnosi się to do otrzymania zajęcia, choćby tymczasowego, jakoteż do zmiany stanu rodzinnego w związku z ilością osób, pozostających na utrzymaniu bezrobotnego, wreszcie do zmiany adresu lub miejsca pobytu. W tym ostatnim wypadku należy zgłosić zmianę w instytucji rejestrującej nowego miejsca zamieszkania, jak również we właściwej Kasie Chorych.

W razie wyjazdu pracownika pobierającego świadczenia poza granice Państwa Polskiego i Wolnego Miasta Gdańska winien tenże celem zachowania prawa do zasiłku przesłać Zakładowi Ubezpieczeń za pośrednictwem Kasy Chorych zaświadczenie Urzędu Pośrednictwa Pracy, że w ciągu miesiąca nie ma widoku na uzyskanie odpowiedniego zajęcia w kraju.

Wstrzymanie i wznowienie świadczeń.

Gdy zajdą okoliczności, powodujące wstrzymanie lub utratę świadczeń, Kasa Chorych wzgl. inna instytucja wypłacająca, odracza na 4 tygodnie wypłatę i zawiadamia o tem Zakład Ubezpieczeń, celem wydania odnośnej decyzji. O ile w decyzji nie ustalono czasokresu wstrzymania, winien pracownik po ustaniu przyczyny, nie dalej jednak niż w ciągu **sześciu miesięcy** od chwili ustania tej przyczyny, zgłosić roszczenie o wznowienie wypłaty, udowadniając jednocześnie ustanie przyczyny wstrzymania świadczeń.

Zgłaszanie roszczeń o zapomogę na podróż.

Pracownik, który musiał celem objęcia nowego zatrudnienia zmienić miejsce dotychczasowego pobytu, ma prawo do zwrotu ze strony Zakładu Ubezpieczeń kosztów przejazdu swego i członków rodziny według najtańszej taryfy wzgl. najtańszymi środkami komunikacji, o ile z rachunkiem przedłoży potwierdzenie pracodawcy o objęciu zatrudnienia, zaś odnośnie członków rodziny dowód zgłoszenia ich pobytu w nowem miejscu zamieszkania.

Pomoc lecznicza dla pracowników bezrobotnych.

Pracownik bezrobotny korzysta nadal na rachunek Zakładu Ubezpieczeń z pomocy leczniczej i w razie choroby swojej lub członków rodziny winien zgłosić się w tej Kasie Chorych, do której wniósł podanie o przyznanie zasiłku bezrobocia.

Warunki zachowania nabytych praw do świadczeń emerytalnych w czasie przerwy w ubezpieczeniu wskutek bezrobocia.

Zgodnie z art. 8 dekretu ubezpieczeniowego do 18-miesięcznego okresu zachowania uprawnień po ustaniu ubezpieczenia nie wlicza się okresu pozostawania bez zatrudnienia z powodu niemożności znalezienia tegoż. Jednak celem dopełnienia tego ostatniego warunku winien pracownik po wyczerpaniu okresu świadczeń nadal rejestrować się 2 razy w miesiącu, zaś co 6 miesięcy przedkładać Zakładowi Ubezpieczeń zaświadczenie Urzędu Pośrednictwa Pracy o niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia.

—o—

W interesie przeto Kolegów pozostających bez pracy leży dokładne stosowanie się do ogłoszonych przepisów, które w porównaniu z dotychczasowemi stanowią znaczne uproszczenie i ułatwienie. Ustawodawca bowiem musiał to uwzględnić, że bezrobotny bez własnej winy pozostający bez pracy, nie może być przedmiotem przesadzonej biurokracji i względna łatwość w uzyskaniu zasiłku przy równoczesnej nieodzownej kontroli, pozwoli mu znieść lepiej ten cios, jakim jest bezsprzecznie dla ambitnych jednostek przymusowe próżnowanie wskutek przesilenia gospodarczego panującego w kraju.

Zaliczenie ekspedjentów i sprzedawców sklepowych i księgarskich do pracowników umysłowych.

Zgodnie z postanowieniem art. 2 dekretu o umowie o pracę umysłową z dnia 16 marca 1928 r. ukazało się w Dz. U. Nr. 74 poz. 588 z dn. 31 października i zarazem weszło w życie rozporządzenie z dn. 14 sierpnia 1930 roku Min. Pracy i Opieki Sp., określające w zakresie umowy o pracę warunki praktyki, wymaganej dla zaliczenia do pracowników umysłowych sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich oraz warunki ulgowe tegoż zaliczenia.

W myśl p. 9 art. 2 miały być określone w osobnem rozporządzeniu warunki praktyki dla tych pracowników, którzy ukończyli zawodową szkołę dokształcającą, zaś w myśl następnego ustępu dla tych pracowników, którzy nie mają wymaganego prócz praktyki wykształcenia.

Według tego rozporządzenia warunkiem zaliczenia tych pierwszych jest praktyka 3-letnia 1) w przedsiębiorstwach handlowych I i II kategorji i w przedsiębiorstwach przemysłowych I-V kategorji; 2) w spółdzielniach; 3) w księgarniach i 4) w pewnych kategorjach sklepów.

Równoznaczne z odbyciem praktyki jest również 3-letnie wykonywanie samodzielnej pracy w charakterze kupca w wymienionych pod 1) i 3) przedsiębiorstwach lub 3-letnie zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w charakterze pracownika umysłowego.

Następnie określa rozporządzenie, że odnośnie sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, którzy nie mają wykształcenia, wymaganą jest praktyka 4-letnia i egzamin uproszczony z kursu dokształcającej szkoły zawodowej, złożony przed komisją.

Rozporządzenie to nie odnosi się do tych sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, którzy w chwili wejścia w życie dekretu o umowie o pracę pracowników umysłowych, t. zn. w dn. 23 lipca 1928 r., korzystali już z praw, przysługujących pracownikom umysłowym.

Przez wydanie tego rozporządzenia cały szereg pracowników zacznie korzystać z praw, przysługujących pracownikom umysłowym, a mianowicie z ubezpieczenia, urlopów miesięcznych i t. p.

Częściowe bezrobocie pracowników umysłowych.

Oddział nasz w Trzebini komunikuje, że pracownicy jednej z poblizkich kopalń, płatni jako dozorcy dniówkowi, zwrócili się z zażaleniem do Oddziału w Trzebini, że za dni, w których ruch kopalniany jest wstrzymany z powodu ograniczenia produkcji, nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, wskutek czego pobory ich ulegają znacznemu uszczupleniu.

W sprawie tej Oddział Trzebinia zwracał się do Zarządu Funduszu Bezrobocia w Chrzanowie, który sprawę przekazał do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie. W odpo-

wiedzi na list Zakład wyjaśnił, że pracownikom umysłowym, którzy nie są zwolnieni z pracy, a tylko z powodu ograniczenia ruchu kopalnianego nie otrzymują wynagrodzenia za wszystkie dni pracy, nie przysługuje prawo do świadczeń na wypadek braku pracy.

W związku z tą sprawą Zarząd Związku interpelował poszczególne Oddziały, czy u nich zachodzą podobne wypadki, względnie, jak wynagradza się odnośnych pracowników.

W odpowiedzi na ankietę, Oddziały odnośne wyjaśniają, że u nich pracownicy są na etacie, względnie wypłacani ryczałtowo, albo pomimo ograniczenia produkcji zarobki pracowników dniówkowych nie ulegają żadnej zmianie, jedynie w jednej kopalni zatrudnia się pracowników 20 dni w miesiącu tak, że jest tam częściowe bezrobocie.

W celu wyjaśnienia tej sprawy Związek zwracał się także do Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych P. Z. P. w Katowicach o powiadomienie, jak wynagradza się takich pracowników na Śląsku. W odpowiedzi P. Z. P. komunikuje, że na Śląsku istnieje podobny stan, lecz w miarę możności zarządy kopalniane unikają pokrzywdzenia tych dozorców, tam jednak, gdzie warunki materjalne przedsiębiorstwa nie pozwalają, pracownicy tracą dzienny zarobek, jednakże Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zezwoliło na wypłacanie częściowo bezrobotnym odpowiedniego zasiłku, czego jednak nie należy rozumieć tak, że pracownik otrzymuje z Funduszu Bezrobocia różnicę między pobranym zarobkiem, a normą odpowiadającą normalnej liczbie dniówek.

Ze względu na powiększenie się częściowego bezrobocia wskutek panującego obecnie zastoju przemysłowego, Zarząd Związku, powołując się na rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przyznające różnym przedsiębiorstwom względnie okręgom, zapomogi dla pracowników fizycznych na wypadek ograniczenia dni pracy, prosił o wyjaśnienie Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, czy i w danym wypadku można to stosować do wymienionych pracowników, względnie czy istnieje dla pracowników umysłowych odnośne rozporządzenie.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie wyjaśnia, że dotychczas nie istnieje żadne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, ani też Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, któreby przewidywało zasiłek na wypadek częściowego bezrobocia, dla pewnej kategorji pracowników umysłowych.

Ostatecznie sprawę skierowano do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, skąd otrzymaliśmy w ostatniej chwili wyjaśnienie, że zgodnie z przepisami dotychczas obowiązującymi niema podstawy do wypłaty zasiłku częściowo bezrobotnym pracownikom umysłowym, jednak będzie staraniem Ministerstwa usunięcie tych bolączek przy ewentualnej nowelizacji rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Wobec istniejącego stanu prawnego, określonego w art. 47 ust. 2 dekretu ubezpieczeniowego z 24.XI 1927 r., że prawo do zasiłku na wypadek braku pracy przysługuje **tylko za pełne miesiące** pozostawania bez pracy, staraniem naszem musi być zmiana tego postanowienia w kierunku zabezpieczenia od pokrzywdzenia tych pracowników, którzy wskutek złych warunków gospodarczych nie mają możności zarobkowania przez pełny miesiąc. Zakłady Ubezpieczeń bowiem, tak we Lwowie jak i w Król. Hucie powołują się na przepis powołanego artykułu, co formalnie jest w porządku, jednak może zajść taki wypadek, że pracownik jest zatrudniony tylko dwa razy w tygodniu, ale nie może liczyć na pomoc ze strony funduszu bezrobocia, ponieważ nie spełnia warunku ustawowego.

To też do rzędu pilnych postulatów z zakresu nowelizacji dekretu ubezpieczeniowego należy zaliczyć też zmianę art. 47 i wprowadzić ubezpieczenie od częściowego bezrobocia, jak się to praktykuje u pracowników fizycznych.

Nowe rozporządzenia.

W numerze 81 Dz. U. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rz. P. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych, w numerze 85. prawo górnicze, zaś w nr. 86. rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej o tymczasowych władzach Kas Chorych.

Omówienie powyższych rozporządzeń odkładamy do następnych numerów „Związkowca".

13 SKŁADKA.

Niektórzy pracodawcy coraz częściej odmawiają pracownikom wszelkich tych nadzwyczajnych wynagrodzeń, które przez szereg lat wypłacali. Obecnie na rachunek kryzysu i złej konjunktury coraz częściej ukazują się okólniki, że towarzystwa nie mogą dalej ponosić ciężarów w postaci gratyfikacji świątecznej, zwanej też 13-tą pensją, mimo iż bilanse tych towarzystw wykazują znaczne nieraz zyski.

To stanowisko nieobywatelskie jest niezgodne z dekretem o najmie pracy umysłowej, a w szczególności z art. 12, z którego treści niezbicie wynika, że oprócz stałego wynagrodzenia winna być wypłacaną gratyfikacja (świąteczne, bilansowe), jeżeli istnieje odpowiednia umowa lub **zwyczaj.** Pracodawcy jednak, jak w wielu innych wypadkach, nie respektują przepisów ustawy i pod różnymi pretekstami starają się uszczuplać dochody pracowników. Jakaż droga pozostaje dla pracownika, któremu mimo zwyczaju nie wypłacono gratyfikacji? Interwencja Inspektoratu Pracy nie zawsze skutkuje, pozostaje chyba sąd! Który z nas jednak, zatrudniony u przemysłowca, wniesie przeciw niemu skargę sądową bez narażania się na natychmiastowe zwolnienie?

To też ci Koledzy, którzy w roku bieżącym zaliczają się do wybrańców losu i otrzymają gratyfikację w tej czy innej formie, niechaj nie zapominają o obowiązku opłacenia dodatkowej składki

w takiej wysokości, w jakiej wypłacono im gratyfikację w stosunku do miesięcznej płacy.

Zarząd Związku wyraża przekonanie, że ta opłata nie będzie ciężarem dla odnośnych Kolegów, uwzględniając tę choćby okoliczność, że fundusze naszej organizacji wskutek szerzącego się bezrobocia są bardzo nadwątlone, musimy je więc zasilać.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWNICTWA.

Akcja, jaką wszczęliśmy celem zebrania funduszów dla tych kolegów bezrobotnych, którzy nie otrzymują zapomóg, dała naogół wyniki zadawalniające. Mimo trudnych warunków bytu, koledzy, którzy pracują, wnikając w rozpaczliwe położenie bezrobotnych a pozbawionych środków egzystencji, nie szczędzili ofiar. Statystyka wpływów na doraźny fundusz bezrobocia wykazuje cyfry, wyrażające się w przeciętnej kwocie, przypadającej na 1 członka w stosunku sumy wpłaconej do liczebności Oddziału.

Ofiarność w Oddziałach przedstawia się zatem następująco:

1.	Jaworzno	zł. 6,16
2.	Myszków	„ 4,01
3.	Trzebinia	„ 3,27
4.	Poręba	„ 3,20
5.	Zawiercie	„ 3,02
6.	Bory	„ 2,91
7.	Niemce	„ 2,28
8.	Saturn	„ 2,08
9.	Milowice	„ 2,05
10.	Dąbrowa	„ 2,03
11.	Częstochowa	„ 1,66
12.	Stąporków	„ 1,43
13.	Sosnowiec	„ 1,40
14.	Siersza	„ 1,07
15.	Brzeszcze	„ 0,60

zaś w poszczególnych Grupach Oddziału Sosnowiec:

1.	Ząbkowice	zł. 4,21
2.	Klimontów	„ 2,63
3.	Babcock-Zieleniewski	„ 2,42
4.	Dietel	„ 2,34
5.	Walcownia Hr. Renard	„ 2,26
6.	Niwka (Centr. Warszt.)	„ 1,73
7.	Elektrownia	„ 1,58
8.	Milowice	„ 1,45
9.	Czeladź	„ 1,38
10.	Hulczyński	„ 1,20
11.	Kopalnia Hr. Renard	„ 1,18
12.	Katarzyna	„ 1,13
13.	Centrala	„ 1,09
14.	Tow. Sosnowieckie	„ 0,89

Oddziały Bolesław, Czechowice, Grodziec, Olkusz, Ostrowiec Kielecki, Szczakowa i z Oddziału Sosnowiec Grupy: Jerzy, Modrzejów, C. G. Schön i Staszic nic nie wpłaciły ani nie zadeklarowały.

Dotychczas wypłacono zapomóg na ogólną kwotę zł. 1.255,—. Niejedną łzę otarliśmy i niejedno oblicze zasnute mgłą smutku wypogodziło się.

Omawiając ten temat, musimy podkreślić kilka momentów, jakie się przy tej sprawie uwydatniły. Przedewszystkiem z wielkiem uznaniem notujemy pocieszające wśród Kolegów objawy wrażliwości na niedolę innych. I tak Zarząd Oddziału w Jaworznie przeprowadził uchwałę, na mocy której opodatkowano się na rzecz bezrobotnych kolegów w wysokości 1% od poborów miesięcznych. Dochód wyniesie około 500,— złotych. W ostatniej chwili donoszą nam z Trzebini, że na ostatniem posiedzeniu członków Oddziału wyłoniła się myśl utworzenia lokalnego funduszu zasiłkowego dla tych kolegów bezrobotnych, którzy nie korzystają już z zasiłków, przyznawanych przez Zakład Ubezpieczeń.

Minimalną składkę miesięczną ustalono na 50 groszy.

Na skutek agitacji wśród pracowników tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych uzyskano dotąd kwotę 80 zł. miesięcznie.

Zarząd Oddziału opracował projekt regulaminu powyższego funduszu i przesłał go do zaopinjowania Zarządowi Związku.

Oby przykład Jaworzna i Trzebini stał się dla innych Oddziałów bodźcem do szlachetnego współzawodnictwa.

Ci zaś koledzy, którzy do akcji doraźnej pomocy odnoszą się z niechęcią, mimo, że ich warunki materjalne nie usprawiedliwiałyby takiego postępowania, niech pamiętają, że jednem z naczelnych zadań organizacji społecznej jest podział ciężarów jednostki, których ona sama udźwignąć nie może, między wszystkich pozostałych i że tylko w ten sposób, a nie przez zasklepianie się w wygodzie własnej i dobrobycie materjalnym da się urzeczywistnić głoszone przez nas hasło wzajemnego wspomagania się.

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

Ze zjazdu sztygarów w Katowicach.

W niedzielę dnia 5 października b. r. odbył się w Katowicach Ogólnopolski Zjazd Sztygarów, zorganizowany przez Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu i Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach.

Na porządek obrad złożyły się rzeczowe referaty, obejmujące sprawy fachowe, jak i ogólne, między innemi sprawa projektu polskiej ustawy górniczej.

Zjazd zaszczycił swą obecnością delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Naczelnik Wydziału p. Ulanowski, Komisarz Demobilizacyjny p. Inż. Gallot, Naczelnik Wyższego Urzędu Górniczego p. Majewski, przedstawiciel Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie p. Kozik, Obwodowy Inspektor Pracy p. Inż. Federowicz i przedstawiciele miejscowej prasy.

Na przewodniczącego wybrano kol. Włodzimierza Grunwalda, prezesa Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu.

Sprawę czasu pracy w górnictwie węglowem w świetle obrad XIV Sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie referował kol. W. Kościński; projekt polskiej ustawy górniczej i sprawy organizacyjne sztygarów kol. Sławiński, prezes Sekcji Sztygarów Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych P. Z. P. w Katowicach, wreszcie reformę ubezpieczenia emerytalnego i postulaty z zakresu ustawodawstwa pracy kol. K. Ostrowski.

W wyniku referatów i dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, a mianowicie w sprawie objęcia sztygarów konwencją o czasie pracy w górnictwie węglowem i zwołania międzynarodowego kongresu, w sprawie reformy ubezpieczenia pracowników, sądów pracy, wydania dekretów o umowach zbiorowych pracy i rozjemstwie, w sprawie rozciągnięcia na pozostały obszar Rzeczypospolitej Polskiej ustaw, obowiązujących na Górnym Śląsku o ochronie związków zawodowych i radach zakładowych, natomiast domagano się wprowadzenia na Górny Śląsk ustawy urlopowej i o czasie pracy.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że sekcje sztygarów przy związkach, zwołujących ten zjazd, mogą się wykazać największą ilością zorganizowanych członków.

Przebieg zjazdu był poważny, zaś skupienie z jakiem zebrani w pokaźnej liczbie sztygarzy słuchali przemówień i referatów pozwala przypuszczać, że uświadomienie zawodowe zaczyna przenikać coraz to szersze warstwy pracowników.

Zanim cokolwiek przedsięweźmiesz w stosunku do pracodawcy zwróć się wpierw do Sekretarjatu Związku o poradę prawną!

ś. † p.

Szczepan Skórka

dozorca górniczo-hutniczy kopalni „Paryż„ Tow. Francusko-Włoskiego, długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Dąbrowie Górniczej, zmarł dnia 8 października 1930 r. przeżywszy lat 65.

Cześć Jego pamięci!

ś. † p.

Wacław Janeczko

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Sosnowcu Grupy Walc. Hr. Renard zmarł dnia 4 grudnia 1930 roku przeżywszy lat 30.

Cześć Jego pamięci!

KOMUNIKATY.

Dnia 30 listopada b. r. odbyło się w Bielsku posiedzenie Rady Federacji, na którem m. i. dokonano wyboru nowych władz w związku z dekompletowaniem się składu Rady, jakie nastąpiło w ostatnich miesiącach.

I tak ze strony związku sosnowieckiego weszli do Rady kol. kol. Włodzimierz Grunwald (ponownie), Kazimierz Ostrowski (ponownie) i Edward Mikułowski, zast. Ornowski, ze strony związku katowickiego P. Z. P. kol. kol. Zawisza (ponownie), Wielgosz (ponownie) i Syrnik, zast. Czakański, ze strony związku bielskiego kol. kol. Szałaśny, Schmidt i Tyrna (wszyscy ponownie) zastępca będzie zgłoszony dodatkowo.

Rada ukonstytuowała się następująco:
Kol. Grunwald prezes
„ Zawisza wiceprezes
„ Szałaśny „
„ Ostrowski sekretarz
„ Wielgosz skarbnik.

Ponadto zostali wybrani do Komisji Rewizyjnej kol. Bronisław Strzałkowski z ramienia związku sosnowieckiego i kol. Przędziono z ramienia związku katowickiego.

—o—

Zarząd Sekcji Sztygarów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych na posiedzeniu odbytem w dniu 27 października b. r. dokonał uzupełniającego wyboru 1 członka przez kooptację w osobie kol. Ornowskiego, którego wybrano przewodniczącym Sekcji, zaś zastępcą kol. Pawełczyka.

Pozatem skład Zarządu Sekcji pozostał bez zmiany.

Do członków Oddziału Sosnowiec.

Zarząd Oddziału Sosnowiec P. Z. Z. P. P. i H. niniejszem wzywa wszystkich zredukowanych kolegów do niezwłocznego rejestrowania się w Zarządach Wydziałów Grupowych, bądź też w Sekretarjacie Oddziału, urzędującego w każdą środę od godz. 19-ej do 20.30 w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Warszawska 22.

ś. † p.

EDWARD MARTIN

długoletni pracownik Sp. Akc. Przem. Włókienniczego H. Dietel w Sosnowcu, przeżywszy lat 67, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 10 listopada 1930 roku.

Kolega Edward Martin od szeregu lat był gorliwym członkiem naszego Związku, to też wiadomość o Jego śmierci smutnem echem odbiła się w gronie kolegów.

Cześć Jego pamięci!

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.
Sosnowieckie Zakłady Graficzne Spółka z ogr. odp. w Sosnowcu.